



Warszawa, dnia 28 kwietnia 2020 r.

Szanowna Pani
Prof. dr hab. Małgorzata GERSDORF
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

My niżej podpisani Sędziowie oraz Pracownicy Sądu Najwyższego pragniemy złożyć na Pani ręce wyrazy najgłębszej wdzięczności i uznania za Pani ofiarną służbę na stanowisku Sędziego i Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Jest Pani pierwszą kobietą na stanowisku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w stuletniej historii Sądu Najwyższego. Pani kadencja obfitowała w wydarzenia o wielkim znaczeniu dla Sądu Najwyższego, Narodu i Państwa.

Niewątpliwie z Pani osobistego punktu widzenia był to czas trudny, pełen emocji, znaków zapytania i wątpliwości, co i jak należy czynić; tego można się jedynie domyślać. Jednak szczerze podziwiamy to, że potrafiła Pani odsunąć na bok rozterki i postępować według tego, co Pani dyktowało sumienie: *„Spełniam swój obowiązek, inne sprawy mnie nie obchodzą. Bo albo to bezduszne, albo nierozumne, albo zbłąkane i drogi nieznaną”* (Marek Aureliusz, *Rozmyślania*, Ks. VI, § 22). Wszyscy mamy świadomość, że koniec Pani kadencji stanowi jednocześnie symboliczny koniec epoki niezależności polskiego sądownictwa. Jednak nic nie trwa wiecznie i nikt, komu zdaje się, że jest wielki i rozstrzyga o losach milionów na lata, nie powinien być tego pewny: *„Zwykle niegdyś wyrazy są teraz pustym dźwiękiem. Tak też i nazwiska ludzi niegdyś wielce wielbionych teraz [...] Czymże zaś jest w ogóle właściwie wieczna pamięć? Cała marność. O cóż więc należy się starać? O to jedno: sprawiedliwy umysł i działalność pożyteczną dla ogółu, i mowę*

niezdolną nigdy do kłamstwa, i umysł pogodnie przyjmujący to, co się dzieje, wszystko, jako rzecz konieczną, jako rzecz zrozumiałą, jako to, co płynie z tego samego, co i my, początku i źródła” (tamże, Ks. IV, § 33).

Głęboko wierzymy, że dla Polski i Sądu Najwyższego nadejdą lepsze dni, a Pani kadencja zaowocuje kiedyś rozkwitem państwa prawa. Opinia publiczna poszukuje dzisiaj autorytetów, ludzi odważnych, którzy mają coś do powiedzenia innym. Dlatego mamy nadzieję, że stanu spoczynku nie potraktuje Pani zbyt dosłownie, służąc nadal społeczeństwu.

Pani Prezes – z całego serca dziękujemy!

Sędziowie i pracownicy Sądu Najwyższego